

**Piotr Stanisław**  
**Lublin**

## **Próby rozbicia jedności duchowieństwa katolickiego w okresie Polski Ludowej**

Polityka wyznaniowa państw socjalistycznych zawsze była wypadkową dwóch zasadniczych przesłanek. Jej podstawowym wyznacznikiem była ideologia marksistowska, wraz z jej materialistyczną koncepcją świata i wynikającym stąd wrogim nastawieniem do religii. Określając konkretne kierunki tej polityki uwzględniano jednak także przesłanki o charakterze politycznym, a przede wszystkim sytuację społeczno-wyznaniową, panującą aktualnie w konkretnym społeczeństwie<sup>1</sup>. Te dwie grupy czynników w sposób decydujący wpływały również na politykę wyznaniową, realizowaną w tzw. Polsce Ludowej<sup>2</sup>. Naiwnie dążąc do budowy społeczeństwa jednolitego ideologicznie brano jednak pod uwagę siłę Kościoła katolickiego. Dlatego też, przystępując do ostrej konfrontacji w 1949 r., rozpoczęto od działań zmierzających do osłabienia tej społeczności, starając się doprowadzić w szczególności do rozbicia jedności duchowieństwa katolickiego<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. M. Staszewski, *Polityka wyznaniowa europejskich państw socjalistycznych*, w: *Polityka wyznaniowa. Tło - warunki - realizacja*, red. W. Mysiek, M. Staszewski, Warszawa 1972, s. 243.

<sup>2</sup> Zob. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1978, s. 83. Podobnie z dzisiejszej perspektywy K. Krasowski, *Państwo a Kościół katolicki w Polsce Ludowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1995, nr 1-2, s. 45-46.

<sup>3</sup> Zob. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990*, Warszawa 1997, s. 100; K. Krasowski, *Państwo a Kościół katolicki w Polsce 1945-1955*, Poznań 1997, s. 59.

Dążenie do rozbicia jedności Kościoła katolickiego okazało się jednym z głównych kierunków polityki wyznaniowej, konsekwentnie realizowanym aż do ostatnich lat istnienia PRL. Znalazło ono swój wyraz m. in. w inspirowanej przez władzę działalności stowarzyszenia PAX, kierowanego przez Bolesława Piaseckiego, przede wszystkim jednak uwidoczniło się w utworzeniu i podtrzymywaniu istnienia grupy tzw. “księży patriotów”, działających najpierw w ramach Komisji Księży przy ZBoWiD, a następnie w Kołach Księży “Caritas”<sup>4</sup>.

Pomysł utworzenia w Polsce formalnego ugrupowania, złożonego z prorządowo nastawionej części duchowieństwa, po raz pierwszy oficjalnie przedstawiony został w dniu 19 lipca 1949 r., na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR<sup>5</sup>. Zaprezentowany został przez Hilarego Minca, jako część “rozwinętego planu akcji antyklerykalnej”, a następnie zatwierdzony przez Biuro Polityczne KC PZPR<sup>6</sup>. Pomysł ten nie był jednak ani nowy, ani tym bardziej – rodzimy.

## 1. Wykorzystane wzorce

Przedstawiony przez Minca plan doprowadzenia do podziału wśród duchowieństwa katolickiego opierał się przede wszystkim na wzorcach sprawdzonych już w ZSRR<sup>7</sup>. Na początku lat 20-tych władze radzieckie zainspirowały tam powstanie tzw. “Żywej Cerkwi”. Członkowie tego ruchu, w większości sterowani przez władze

---

<sup>4</sup> Sformułowanie “księży patrioci” używane było najpierw przez członków Komisji Księży przy ZBoWiD, którzy stosowali je na określenie duchownych należących do tej organizacji. Z biegiem czasu stało się ono synonimem współpracy z władzami, nabierając pejoratywnego wydźwięku. P. Raina, *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989, t. 1 lata 1945-59*, Poznań 1994, s. 201 (w przypisie).

<sup>5</sup> Nieco wcześniej mówiono o tym w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego. Kwestia “rozbicia duchowieństwa za pomocą agentury interwencyjnej” rozważana była m. in. już podczas odprawy krajowej MBP, w dniu 12 marca 1949 r. Zob. H. Dominiczak, *dz. cyt.*, s. 100.

<sup>6</sup> K. Krasowski, *Państwo a Kościół katolicki w Polsce 1945-1955*, s. 59; J. Poksiński, *Przeciw Kościołowi*, “Karta” 1992, nr 9, s. 137-138.

<sup>7</sup> Według H. Dominiczaka autorem pierwowzoru reżimowego planu walki z Kościołem był gen. NKWD Sierow (Iwanow), który poczynił również pierwsze kroki w kierunku realizacji planu rozbicia Kościoła od wewnątrz, werbując w tym celu Witolda Bieńkowskiego i Bolesława Piaseckiego. Zob. *dz. cyt.*, s. 98.

komunistyczne, domagali się gruntownych zmian w Kościele prawosławnym. Żądali przede wszystkim całkowitego zaakceptowania przez hierarchię nowego systemu politycznego. Ponadto domagali się przeprowadzenia zmian w prawie kościelnym, postulując m. in. dopuszczenie żonatych duchownych do funkcji biskupich. Po aresztowaniu patriarchy Tichona w 1922 r. przez władze komunistyczne członkowie “Żywej Cerkwi”, dzięki poparciu panującego reżimu, przejęli kierownictwo Kościoła prawosławnego w ZSRR. Przez swe działania, będące realizacją wytycznych płynących od ateistycznych władz państwowych, doprowadzili do utraty znaczenia Cerkwi prawosławnej w społeczeństwie. Wkrótce jednak także i oni utracili poparcie panującego reżimu. Osłabienie Cerkwi prawosławnej w zamyśle władz państwowych było jednak tylko etapem na drodze do całkowitego wyeliminowania religii, z życia publicznego<sup>8</sup>.

Radziecką metodę rozbijania jedności duchowieństwa wykorzystywano po II wojnie światowej także w innych państwach tzw. demokracji ludowej. W Czechosłowacji w 1949 r. utworzono np. Pokojowy Ruch Duchowieństwa, skupiony wokół ks. J. Plojhara. Działalność tego ruchu doprowadziła tam do podporządkowania państwu części hierarchii kościelnej<sup>9</sup>.

Podobne ugrupowanie (tzw. Pokojowy Ruch Księży skupiony wokół ks. R. Horváth'a) w 1949 r. powstało również na Węgrzech. Podczas powstania węgierskiego w 1956 r. biskupi węgierscy rozwiązali tę organizację. Jednak po stłumieniu powstania, na skutek nacisków wywieranych przez władze komunistyczne, które domagały się reaktywowania Pokojowego Ruchu Księży, Episkopat węgierski powołał nowe ugrupowanie (pod nazwą “Opus Dei”), licząc, że zdoła zachować nad nim kontrolę. Wkrótce jednak kierownictwo nowego zrzeszenia przejęte zostało przez dotychczasowych członków Pokojowego Ruchu Księży. Duchowni należący do tej organizacji, przy poparciu władz państwowych, objęli wiele ważnych stanowisk kościelnych, prowadząc do sytuacji, o której kard. Mind-

---

<sup>8</sup> Zob. T. Markiewicz, “*Księża patrioci*” w latach 1949-1955, w: *Fasciculi historici novi*, t. 1, red. A. Chojnowski, M. Kula, Warszawa 1998, s. 73-74.

<sup>9</sup> Zob. J. Myszor, *Sowiecki model rozdziału państwa od Kościoła*, “Chrześcijańin w Świecie” 1994, nr 1, s. 51-52.

szeny w 1976 r. pisał, iż reżim komunistyczny decyduje nawet o tym, kto i przez jaki czas ma sprawować urzędy w Kościele i komu należy udzielić święceń kapłańskich<sup>10</sup>.

Warto ponadto zauważyć, że w pierwszych latach po wojnie politykę rozbijania od wewnątrz zastosowano w Polsce z powodzeniem w stosunku do PSL. Po uznaniu tej organizacji za wroga postawiono przed aparatem bezpieczeństwa zadanie pogłębienia istniejącego w niej zróżnicowania wewnętrznego. Wspierając działalność grupy opozycyjnej (PSL - "Nowe Wyzwolenie"), za pomocą przemocy i terroru, w przeciągu kilku zaledwie lat doprowadzono do faktycznej likwidacji PSL. Warto zaś przypomnieć, że jeszcze w 1946 r. Polskie Stronnictwo Ludowe, kierowane przez Stanisława Mikołajczyka, było w Polsce zdecydowanie najmocniejszym ugrupowaniem politycznym<sup>11</sup>.

O podjęciu realizacji planów rozbicia jedności Kościoła katolickiego zdecydowała ostatecznie, jak się zdaje, rozmowa Bolesława Bieruta przeprowadzona z Józefem Stalinem w Moskwie, w dniu 1 sierpnia 1949 r. Stalin stwierdził wówczas z naciskiem, że skuteczność konfrontacji z Kościołem zależy od doprowadzenia do rozłamu wśród duchowieństwa<sup>12</sup>.

## 2. Komisja Księży przy ZBoWiD

Podobnie jak na Węgrzech i w Czechosłowacji, tak również i w Polsce, organizacja "księży patriotów" utworzona została w 1949 r. Jako przygotowanie posłużyła przeprowadzona przez aparat bezpieczeństwa akcja "rozpracowywania" duchowieństwa, dzięki której dokonano rozróżnienia na część "pozytywną" i "reakcyjną". Należących do pierwszej otoczono ochroną władz państwowych, przyznając im szereg różnego rodzaju szczególnych uprawnień. Nato-

---

<sup>10</sup> Zob. A. Rotta, *Tworzenie kościołów narodowych w państwach komunistycznych*, "Chrześcijanin w Świecie" 1994, nr 1, s. 62-63.

<sup>11</sup> Zob. H. Dominiczak, *dz. cyt.*, s. 93-95.

<sup>12</sup> Zgodnie z zapiskami Bieruta Stalin stwierdził wówczas: "(...) nie zrobicie nic, dopóki nie dokonacie rozłamu na dwie przeciwstawne sobie grupy (...) nie nastawicie się na rozłam (...) bez rozłamu wśród kleru nic nie wyjdzie". Zob. K. Krasowski, *Państwo a Kościół katolicki w Polsce 1945-1955*, s. 60.

miast księży uznanych za “reakcyjnych” poddawano inwigilacji i aresztowano pod byle pretekstem<sup>13</sup>.

Powstanie Komisji Księży przy ZBoWiD nie było konsekwencją oddolnych inicjatyw, lecz przede wszystkim efektem działań aparatu bezpieczeństwa<sup>14</sup>. Dlatego też najpierw, w grudniu 1949 r., powołano Główną Komisję Księży przy Zarządzie Głównym ZBoWiD, a dopiero w dalszej kolejności przystąpiono do tworzenia sieci terenowej tej organizacji. Utworzone wówczas ugrupowanie istniało ok. 5 lat i w okresie swego największego rozkwitu zrzeszało ok. pięciuset duchownych, którzy byli w stanie zmobilizować do udziału w różnych imprezach propagandowych kolejnych kilkuset “sympatyków”<sup>15</sup>. W dniu 12 lipca 1955 r., na posiedzeniu Prezydium Głównej Komisji Księży, podjęto decyzję o wejściu do struktury Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego<sup>16</sup>.

KK przy ZBoWiD działała w oparciu o Regulamin, zatwierdzony dnia 27 listopada 1952 r.<sup>17</sup> Zgodnie z jego postanowieniami do Komisji mógł należeć każdy ksiądz katolicki będący obywatelem polskim, mający za sobą walkę z okupantem hitlerowskim, pobyt w obozach czy więzieniach, “a także ksiądz którego życie, praca i zachowanie stwierdzają patriotyczny, obywatelski stosunek do zadań jakim służy praca Narodu skupionego wokół Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” (§ 4). W praktyce właśnie to ostatnie kryterium, rozumiane jako pozytywny stosunek do władzy ludowej, najlepiej wzmocniony niechęcią do hierarchii kościelnej, stało się jedynym kryterium decydującym o członkostwie<sup>18</sup>.

---

<sup>13</sup> Tamże, s. 63.

<sup>14</sup> Zob. H. Dominiczak, *dz. cyt.*, s. 105.

<sup>15</sup> A. Dudek, *Sutanny w służbie Peerelu*, “Karta” 1998, nr 25, s. 111. B. Bankowicz, zapewne łącząc te dwie grupy, pisze, że w Komisji Księży ostatecznie zgromadzono ok. tysiąca kapłanów. Zob. *Komisja Księży przy ZBoWiD (1949-1955)*, “Chrześcijanin w Świecie” 1994, nr 1, s. 179.

<sup>16</sup> Zob. B. Bankowicz, *dz. cyt.*, s. 173-181; J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945-1950)*, Warszawa 1997, s. 269-272.

<sup>17</sup> Archiwum Akt Nowych, zaspół akt: *Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Główna Komisja Księży* (dalej: AAN, ZBoWiD, GKK), sygn. 11.

<sup>18</sup> A. Kopiczko, *Kościół warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej*, Olsztyn 1996, s. 57.

Według oficjalnych deklaracji KK przy ZBoWiD w swej działalności kierowała się hasłem *Deo et Patriae*<sup>19</sup>. Ograniczenie się do tego rodzaju deklaracji w ocenie działalności Komisji Księża byłoby jednak dużym błędem. W rzeczywistości szereg jej inicjatyw był realizacją dyrektyw płynących od ateistycznie i antykościelnie nastawionych władz państwowych. "Księża patrioci" wykorzystani zostali przez władze najpierw w roku 1950, podczas przejmowania "Caritasu". Właśnie nimi obsadzano stanowiska kościelne, w oparciu o przepisy dekretu z dnia 9 lutego 1953 r. o *obsadzaniu stanowisk kościelnych*<sup>20</sup>. Nagłaśniane opinie "księży patriotów" wykorzystywane były do formowania oczekiwanych przez władze nastrojów społecznych, a często pełnili oni także rolę instrumentu w wywieraniu różnego rodzaju nacisków na hierarchię kościelną<sup>21</sup>.

Podkreślić należy, że starając się o liczebność popieranej organizacji nie unikano żadnych metod, nawet posługiwanie się zastraszaniem, szantażem czy przekupstwem<sup>22</sup>. Nie można zaś zapominać, że przełom lat 40-tych i 50-tych był okresem najbardziej wzmożonych represji skierowanych przeciwko duchowieństwu katolickiemu.

W instrukcji MBP z dnia 13 lipca 1948 r. min. Radkiewicz wezwał funkcjonariuszy departamentu V, który zajmował się wówczas sprawami związanymi z Kościołem, do nasilenia aresztowań wśród księży<sup>23</sup>. W efekcie pod koniec 1951 r. w więzieniach przebywało już około 900 duchownych, oskarżonych o działalność antypaństwową<sup>24</sup>. Przeciwko kapłanom wytoczono w tym czasie również kilka procesów pokazowych, wydając nadotkliwsze wyroki, z karą śmierci włącznie<sup>25</sup>.

---

<sup>19</sup> Takim właśnie mottem opatrzone były wszystkie numery organów prasowych Komisji, jakimi były kolejno periodyki "Głos Kapłana", "Ksiądz Obywatel" i "Kuznica Kapłańska". B. Bankowicz, *dz. cyt.*, s. 180.

<sup>20</sup> Dz.U.53.10.32.

<sup>21</sup> Zob. T. Markiewicz, *dz. cyt.*, s. 84-8; B. Bankowicz, *dz. cyt.*, s. 183-188.

<sup>22</sup> B. Bankowicz, *dz. cyt.*, s. 179.

<sup>23</sup> H. Dominiczak, *dz. cyt.*, s. 81.

<sup>24</sup> A. i A. Anusz, *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944-1994)*, Warszawa 1994, s. 29.

<sup>25</sup> Pierwszy głośny proces tego rodzaju odbył się w styczniu 1951 r. i przygotowany został, podobnie jak kolejne, przez aparat bezpieczeństwa. Postawieni wówczas przed sądem dwaj księża z Wolbromia oskarżeni zostali o organizowanie i kierowanie grupą zmierzającą do obalenia rządu i skazani na kary dożywotniego

Duchowni należący do KK przy ZBoWiD korzystali natomiast z wielu przywilejów, których pozbawieni byli księża pozostający poza tą organizacją. Mogli oni liczyć zarówno na świadczenia pieniężne, jak i na przywileje innej natury, jak np. możliwość korzystania z sanatoriów czy domów wypoczynkowych. Członkowie Prezydium Komisji Głównej oraz Prezydów Okręgowych Komisji Księży, istniejących w każdym województwie, otrzymywali przede wszystkim tzw. diety zryczałtowane, które pełniły rolę normalnego wynagrodzenia. Celem ich wypłacania, zgodnie z deklaracjami samych władz GKK, było "uniezależnienie pod względem materialnym księży-aktywistów od wpływów episkopatu".

Wszystkim duchownym należącym do Komisji Księży przyznawano tzw. zapomogi stałe, związane zazwyczaj z ich starością czy niedołężnością. Ponadto wnioski o emerytury czy renty, składane przez członków KK przy ZBoWiD, kierowano z poparciem do Urzędu do Spraw Wyznań oraz do Funduszu Kościelnego. Duchowni należący do tej organizacji szeroko korzystali również z możliwości otrzymania jednorazowych zapomóg, stanowiących często formę zwrotu poniesionych kosztów leczenia. Innym przysługującym im przywilejem była także możliwość korzystania z pobytów w sanatoriach i domach wypoczynkowych. Za pośrednictwem GKK można było uzyskać również pomoc innego rodzaju. Organizowano na przykład udzielanie pomocy lekarskiej, dostarczano lekarstw zagranicznych, aparatów słuchowych i protez. Pomagano także w zdobywaniu materiałów budowlanych. Na skutek interwencji GKK niektórym duchownym umarzano podatki. Ponadto uzyskiwano po-

---

pozbawienia wolności. Podobny charakter miał proces wytoczony księżom z Kurii krakowskiej w styczniu 1953 r. Zarzucono im szpiegostwo na rzecz Stanów Zjednoczonych, skazując nie tylko na pozbawienie wolności, lecz i na karę śmierci. We wrześniu 1953 r. w stan oskarżenia postawiono również duchownych z Kurii kieleckiej, z bpem Czesławem Kaczmarkiem włącznie. Sądono ich za rzekomy udział w organizacji i działalności ośrodka antypolskiego działającego na rzecz Stanów Zjednoczonych i Watykanu oraz za współpracę z okupantem niemieckim. Kary w tym procesie wyniosły od 6 do 12 lat pozbawienia wolności. Zob. M. Bombicki, *Księża przed sądami specjalnymi 1944-1954*, Poznań 1993; J. Piasecka, *Stosunki między Kościołem rzymskokatolickim i państwem w Polsce w latach 1944-1953*, w: *Fasciculi historici novi*, t. 1, red. A. Chojnowski, M. Kula, Warszawa 1998, s. 51; H. Dominiczak, *dz. cyt.*, s. 68.

zwolnienie na nauczanie w szkołach, udzielano długoterminowych pożyczek oraz uzyskiwano zwolnienia księży z więzień<sup>26</sup>.

Powodem prowadzenia tej działalności nie była oczywiście altruistyczna chęć niesienia pomocy kapłanom znajdującym się w potrzebie. Chodziło raczej o zaprezentowanie Komisji Księży jako organizacji prokapłańskiej, dzięki czemu - z wykorzystaniem naiwności i słabości ludzkiej - można było związać większą ilość duchownych z działalnością tej organizacji<sup>27</sup>.

### 3. Koła Księży "Caritas"

Pod koniec lat 50-tych, w związku z intensyfikacją działań antykościelnych, podjęto decyzję o odtworzeniu organizacji "księży patriotów". Przyjęła ona nazwę Kół Księży, działających przy Zrzeszeniu Katolików "Caritas". Także i to ugrupowania od początku swego istnienia pozostawało w ścisłej zależności od aparatu bezpieczeństwa<sup>28</sup>.

Księża związani z władzą ludową już od 1950 r. należeli do ZK "Caritas", a niektórzy z nich nawet weszli do Zarządu Przymusowego, utworzonego w tymże roku 1950. Początkowo jednak w ramach Zrzeszenia nie utworzono specjalnej komórki kapłańskiej. Proces powoływania do życia Kół Księży przy "Caritas" rozpoczęto w 1959 r. Po dwóch latach działalności liczba duchownych należących do tej organizacji zbliżyła się do pięciuset<sup>29</sup>.

Podobnie jak poprzednio w przypadku KK przy ZBoWiD, istnienie Kół Księży "Caritas" wykorzystywane było przede wszystkim w celach propagandowych. Liczono na to, że poprzez działal-

---

<sup>26</sup> Wnioski te sformułowano w oparciu o analizę dokumentacji zgromadzonej w AAN, GKK, ZBoWiD. Szczegółowo na ten temat zob. P. Stanisław, *Przywileje członków Komisji Księży przy ZBoWiD*, "Resovia Sacra" 1998 nr 5, s. 287-291.

<sup>27</sup> W sprawozdaniu z działalności w 1952 r. stwierdzono to wyraźnie: "Ideą przewodnią tak wydatnego subwencjonowania księży - członków ZBoWiD było: [...] pomoc dla księży emerytów, księży opuszczonych przez hierarchię kościelną i księży na małych parafiach, przez co wiąże się sporą ilość kleru dołowego z Komisją Księży". AAN, GKK, ZBoWiD, 12.

<sup>28</sup> Zob. H. Dominiczak, *dz. cyt.*, s. 216-217.

<sup>29</sup> A. Dudek, *dz. cyt.*, s. 112, zob. też S. Owczarek, *Być zaangażowanym - być księdzem*, Warszawa 1982, s. 265-267.

ność tej organizacji uda się uformować “pozytywne stanowisko” wobec socjalistycznej rzeczywistości, zarówno wśród większości duchowieństwa, jak i wśród wiernych świeckich<sup>30</sup>.

Władze państwowe przywiązywały duże znaczenie do działalności Kół Księży, dlatego też ugrupowanie to było stale subwencjonowane<sup>31</sup>. W stosunku do członków Kół Księży prowadzono także uprzywilejowaną politykę podatkową, pomagano im w przeprowadzaniu remontów, udzielano pomocy materialnej z Funduszu Kościelnego, nadawano również szczególne uprawnienia w innych dziedzinach<sup>32</sup>. Działania te miały swoją wymowę, zwłaszcza wobec restrykcyjnej polityki prowadzonej wobec ogółu duchowieństwa katolickiego<sup>33</sup>.

Od początku działalności Kół Księży członkom tej organizacji obiecywano także objęcie ich wszechstronną opieką socjalną<sup>34</sup>. Gdy więc na początku lat 70-tych liczebność ugrupowania zaczęła maleć, władze państwowe podjęły decyzję o utworzeniu specjalnego Funduszu Emerytalnego, przeznaczonego dla duchownych należących

---

<sup>30</sup> A. Micewski, *Kardynał Wyszyński Prymas i mąż stanu*, t. 1, Paryż 1982, s. 58.

<sup>31</sup> Zob. np. notatka informacyjna UdSW o niektórych zagadnieniach z dziedziny stosunków między państwem a Kościołem z 7 listopada 1959 r., w: A. Dudek, *dz. cyt.*, s. 124.

<sup>32</sup> Uprzywilejowanie duchownych - członków Kół Księży “Caritas” na przykładzie diecezji warmińskiej omawia A. Kopiczko, *dz. cyt.*, s. 60-67.

<sup>33</sup> Nie rezygnowano w tym czasie nawet z najbardziej represyjnych działań. W latach 1958-1959 SB doprowadziła np. do aresztowania 45 duchownych. Wiekszą uwagę zwrócono jednak na inne możliwości działania, od nakładania kar administracyjnych począwszy, a na restrykcyjnej polityce podatkowej kończąc. Właśnie ten ostatni instrument wykorzystywany był szczególnie często. W czerwcu 1960 r. dyrektor UdSW J. Sztachelski, podczas odprawy aparatu bezpieczeństwa, chlubił się, że obciążenia podatkowe są tak dotkliwe, iż “dla niektórych władz kościelnych stają się niewypłacalne”. Zob. H. Dominiczak, *dz. cyt.*, s. 220-221. Zob. też H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe. Zagadnienia wstępne. Rys historyczny*, Lublin 1996, s. 328-336.

<sup>34</sup> Na Konferencji Krajowej Przedstawicieli Kół Księży “Caritas”, która odbyła się w dniach 9-10 grudnia 1959 r., ks. S. Huet, informując o uzyskaniu możliwości leczenia sanatoryjnego dla członków Kół, zapowiadał jednocześnie, “że na dobrej drodze są starania o umożliwienie naszym członkom korzystania z Ubezpieczalni Społecznej. Członkowie nasi będą mogli korzystać również ze specjalnego funduszu emerytalnego”. Za: S. Owczarek, *dz. cyt.*, s. 267-268.

do Zrzeszenia Katolików "Caritas". Fundusz ten, utworzony w dniu 2 sierpnia 1972 r. i dwukrotnie reorganizowany<sup>35</sup>, funkcjonował aż do wejścia w życie ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o *ubezpieczeniu społecznym duchownych*<sup>36</sup>.

Fundusz Emerytalny dla duchownych należących do ZK "Caritas" oferował bardzo korzystne warunki ubezpieczenia. Opłacane przez członków składki nie były wygórowane. Natomiast wypłacane świadczenia były jednocześnie wysokie i stosunkowo łatwo osiągalne, co oczywiście było bardzo kosztowne dla budżetu państwa. Warto zaś przypomnieć, że w tym samym czasie osoby duchowne *in genere* wciąż pozostawały poza podmiotowym zakresem ubezpieczeń społecznych. Dzięki takiej konstrukcji Fundusz spełniał wszelkie warunki, aby stać się mocnym środkiem przyciągania do działalności w Zrzeszeniu "Caritas" oraz Kołach Księży i niewątpliwie po to właśnie został utworzony<sup>37</sup>.

Istnienie Funduszu nie przyniosło jednak oczekiwanych efektów. Liczebność Kół Księży nadal systematycznie malała, a w połowie lat 80-tych organizacja księży patriotów przy ZK "Caritas" istniała już tylko formalnie<sup>38</sup>.

## Podsumowanie

Organizowanie i wspieranie grupy duchownych gotowych do bezkrytycznej lojalności było charakterystycznym rysem działalności komunistycznych władz państwowych przez cały okres Polski Ludowej. Było to bez wątpienia działanie zamierzone, stanowiące jeden z podstawowych kierunków polityki wyznaniowej prowadzonej przez państwo. Jeszcze w grudniu 1976 r., podczas odprawy

---

<sup>35</sup> Pierwotna nazwa Funduszu brzmiała: Fundusz Emerytalny dla Duchownych Członków Zrzeszenia Katolików "Caritas". W dniu 21 lipca 1976 r. dokonano zmian w jego organizacji, przyjmując jednocześnie nową nazwę: Fundusz Ubezpieczenia Emerytalnego Duchownych. Po kolejnych kilku latach funkcjonowania, w dniu 9 kwietnia 1984 r., ponownie zaś zmieniono statut. Zob. P. Stanisz, *Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne osób duchownych*, w: *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, Lublin 2000, s. 467.

<sup>36</sup> Dz.U.89.29.156 z późn. zm.

<sup>37</sup> Zob. P. Stanisz, *Ubezpieczenia ...*, s. 467.

<sup>38</sup> A. Dudek, *dz. cyt.*, s. 114.

aktywu aparatu bezpieczeństwa, potwierdził to Stanisław Kania: “W stosunkach z Kościołem możemy prowadzić w różnych okresach bardziej lub mniej ostrą politykę, raz działać siłą logiki, a innym razem logiką siły. Jedno jednak powinno zostać nie zmienione, tj. kurs na umacnianie wewnątrz Kościoła grupy lojalnego kleru. Bez tego trudno budować jakiegokolwiek zamiary na dobre ułożenie stosunków z Kościołem. Dopóki Kościół stanowić będzie monolit, dopóty przychodzić mu będzie ochota na próbę sił i walkę z socjalizmem”<sup>39</sup>.

Próby rozbicia jedności Kościoła katolickiego w Polsce wymagały niemałych wysiłków aparatu bezpieczeństwa i administracji wyznaniowej, a hojne subwencjonowanie działalności nielicznej grupy “księży patriotów” pochłonęło dużą część środków publicznych. Wyniki podejmowanych działań z pewnością nie były jednak dla ówczesnych władz państwowych satysfakcjonujące.

Istnienie i działalność Komisji Księży przy ZBoWiD oraz Kół Księży przy Zrzeszeniu Katolików “Caritas” mogą być oceniane z różnych perspektyw. Największym zagrożeniem dla obiektywnej oceny wydaje się jednak brak uwzględnienia panujących wówczas realiów, tj. pozornej tylko wolności sumienia i wyznania, czy też fikcyjnej równości wobec prawa, nie wspominając już o atmosferze terroru pierwszych zwłaszcza lat powojennych. Nieprzypadkiem przecież, zgodnie z oceną sformułowaną przez Adama Łopatkę, zajmującego od 1982 r. stanowisko dyrektora UdSW, w niekatolickich kościołach i związkach wyznaniowych proces akceptacji ustroju nie napotkał w praktyce na żadne trudności<sup>40</sup>.

---

<sup>39</sup> H. Dominiczak, *dz. cyt.*, s. 307-308.

<sup>40</sup> Zob. H. Misztal, *dz. cyt.*, s. 262.